

Czy są jeszcze w Rawie tacy romantycy? Wracamy do historii miłości, która poruszyła rawian

data aktualizacji: 2021.05.07 autor: Włodzimierz Szczepański



- Nie wiem, kto jest autorem. Opublikowałem z nadzieją, że go poznam, a także historię tego uczucia - opowiada Bartosz Błądek. (fot. IMZR)

„Kocham cię Ewelinko na zawsze” - Jarek wszedł na budynek rawskiej komendy policji i zawiesił transparent z tym gorącym wyznaniem. Internetowe Muzeum Ziemi Rawskiej opublikowało zdjęcie z zawieszonym transparentem. Wracamy do historii miłości, która poruszyła rawian.

- Patrzyliśmy przez okno, jak rozwiesza baner. Nie tylko w środku dnia wszedł na komendę, ale i wszedł nie niepokojony. To był policzek dla policji. Pod budynkiem zebrał się tłum. To zdarzenie odbiło się głośnym echem w Rawie - wspomina Lidia Franciszewska, właścicielka Studia Urody Prestige w Rawie Mazowieckiej.

Jej zakład nie tylko z powodu położenia naprzeciwko komendy był związany z wydarzeniami z listopada 2005 roku.

Internetowe Muzeum Ziemi Rawskiej opublikowało zdjęcie z zawieszonoego transparentu.

- Nie wiem, kto jest autorem zdjęcia. Opublikowałem z nadzieją, że go poznam, a także historię tego uczucia - opowiada Bartosz Błądek.

Błądek jest pasjonatem historii rodzinnego miasta i kolekcjonerem pamiątek związanych z Rawą. Tym bardziej czuje więź sentymentalną z miastem, bo od kilku lat mieszka pod Warszawą.

- Do publikacji tego zdjęcia z transparentem zainspirowała mnie historia z Piaseczna. Na wiadukcie kolejki w Piasecznie wisiał transparent z podobnym wyznaniem. Jak później słyszałem, to ta para była ze sobą. Baner pojawił się w momencie kryzysu, widać wyznanie było skuteczne! Wszystko skończyło się happy endem - Bartosz Błądek dodaje ze śmiechem.

Rawska historia nie ma tak szczęśliwego finału. Na profilu społecznościowym Muzeum pojawiły się komentarze, które zaprowadziły nas do salonu urody przy ul. Kościuszki.

- Ponoć jakiś zapalony wspinaczką chłopak, zakochany w dziewczynie, która pracowała naprzeciwko w sklepie odzieżowym, wspiał się nad ranem na komendę i to rozwiesił. Ponoć się oświadczył, ale nie przyjęła. Chyba tak nawet Głos Rawy podawał - czytamy.

Kolejna osoba poprawiła, że wybranka serca pracowała w salonie urody. Okazuje się, że Jarek po zawieszeniu transparentu udał się do salonu i pochwalił swoim wyczynem.

- Tak to prawda, Ewelina pracowała tutaj. Nie przyjęła tego uczucia. Z tego, co wiem, teraz jest szczęśliwą mamą i mężatką. A Jarek podobno mieszka w okolicach Grójca. Stamtąd przynajmniej pochodził - dodaje Lidia Franciszewska.

Rawska historia nie ma tak szczęśliwego finału, ale ile ciepła dodała.

Źródło:

<https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/38559-czy-sa-jeszcze-w-rawie-tacy-romantycy-wracamy-do-historii-milosci-ktora-poruszyla-rawian>